

Pierwszy okres sofistyki: Protagoras, Gorgiasz

Autor tekstu: Michał Piotrowski

Pierwsi sofisci w znacznym stopniu różnili się od stereotypu. Ukształtowani na gruncie nauk filozofów *physis*, obeznani ze światem i cnotą, starali się wypełnić lukę edukacyjną w Grecji. Nie traktowali jednak nauczania jako jedyne go rozsądnego stylu życia, bardzo często zajmowali się polityką, prawodawstwem czy posłowaniem. Korzystając ze swych doświadczeń wygłaszali mowy, którymi starali się trafić do serc słuchaczy. Z pewnością byli doskonali w swoim fachu, gdyż zyskali sobie wielki rozgłos i popularność.

Protagoras

Ustalenie wiarygodnych dat, w których zawierałoby się życie filozofa jest dość trudne, jednakże w literaturze najczęściej pojawia się okres pomiędzy rokiem 491 a 411 p.n.e. Protagoras (podobnie jak Demokryt) nie był rodowitym Ateńczykiem, pochodził z Abdery. Powstała legenda, według której Demokryt nauczył Protagorasa filozofii, kiedy ten zarabiał na życie jako tragicznik. Postać Protagorasa bardzo trafnie przedstawia Tatarkiewicz: „Był pierwszym filozofem w nowym stylu: mniej badaczem, więcej nauczycielem, mówcą, popularyzatorem”. [1]

Życie sofisty pełne było sukcesów — przyjaźnił się z Peryklosem (był wychowawcą jego synów), na jego polecenie napisał prawa dla greckiej kolonii Thurioi. Obracał się w kręgach najwyższej ateńskiej elity — znał Kalliasa, Eurypidesa, Hipokratesa i wielu innych. Jego popularność nie była na rękę odpowiedzialny za przewrót oligarchów, którzy w roku 411 oskarżyli sofistę o bezbożność. Treści wyroku nie znamy, jednakże wiadomo, że Protagoras udał się na wygnanie — zginął w trakcie podróży na Sycylię. Z tą wersją zdarzeń nie zgadza się Reale, który odwołuje się do platońskiego „Protagorasa”, dialogu, który przedstawia sofistę jako człowieka starego i doświadczonego. W usta Sokratesa autor wkłada takie oto słowa: „Przecież i ty, chociaż w tym wieku i taki mądry...”, a w innym miejscu Protagoras stwierdza: „Prócz tej, zachowuję i inne; tak, że bogu dzięki, żadnej nie zaznałem przykrości z tego powodu, że przyznaję się do zawodu mędrca. A ja już długie lata pracuję w tym fachu, w ogóle już dużo lat mam za sobą. Nie ma tu chyba nikogo pomiędzy wami wszystkimi, którego bym z wieku ojcem być nie mógł”. [2]

Kwestia dzieł Protagorasa do dziś pozostaje niejasna. Pewne jest, że napisał dzieło *O bogach* (*Peri theon*), które miał przeczytać po raz pierwszy w domu Hipokratesa. Stało się ono po części powodem do oskarżenia sofisty o bezbożność. Po oskarżeniu filozofa nakazano spalić jego dzieła, ale albo nakaz nie był respektowany, albo też nauki sofisty były szeroko rozpowszechnione. Wiadome jest, że Diogenes Laertios wymienia bardzo wiele tytułów, których autorem miał być Protagoras. Najprawdopodobniej *opus magnum* sofisty było dzieło pod tytułem *Antylogie w dwóch księgach*, nazywane też *Mowami przeciwstawnymi*. Inne traktaty miały być rozdziałami tej pozycji — do najbardziej znanych należały: *O byciu, Prawda albo mowy obalające, Sztuka erystyczna, O cnotach* i wiele innych.

Sofista jest najbardziej znany ze swej zasady *homo-mensura*. Zawiera się ona w twierdzeniu, że „człowiek jest miarą wszystkich rzeczy, istniejących, że istnieją, i nieistniejących, że nie istnieją” [3]. Twierdzenie takie wyrasta z empirycznego doświadczenia dnia codziennego. Bardzo obrazowo przedstawia tę zasadę Platon w *Teajtecie*, kiedy porównuje odczucie zimna u dwóch osób. Reale podsumowuje: „[...] Protagoras bez wątpienia chciał zaprzeczyć, że istnieje jakieś absolutne kryterium, które pozwalałoby odróżnić byt od nie-bytu, prawdę od fałszu i w ogóle wszystkie wartości: kryterium jest jedynie względne i jest nim człowiek, **jednostkowy człowiek** [podkr. autora]”. [4]

Z tejsze zasady Protagoras wysnuł bardzo trafne spostrzeżenie, iż wobec każdej rzeczy możemy zastosować sądy zupełnie przeciwne. Właśnie ta dychotomia była najważniejszym elementem nauczania sofisty — nie należy zatrzymywać się wyłącznie przy jednoznacznym sądzie dotyczącym rzeczy, gdyż nie ma obiektywnego kryterium tychże. Działalność sofisty powinna koncentrować się na nauczaniu, w jaki sposób sąd zdecydowanie słabszy, przedstawić w jak najbardziej „prawdziwym” świetle. W jaki sposób obalić silniejszy sąd przeciwnika, jak mówić, do kogo się zwracać? Oto pole działalności sofistów, którzy tym samym stali się

pierwszymi ludźmi, którzy świadomie zaczęli stosować socjotechnikę.

Obalenie dominujących sądów doprowadziło do wytworzenia się stereotypu o forsowaniu przez sofistów wartości złych. Jednakże w świetle powyższych wywodów takie twierdzenie nie może się utrzymać. Nauka przynosi największe korzyści, kiedy odbywa się w toku praktycznej działalności, a nie pozostaje jedynie zapisem w umyśle. Sofiści i ich uczniowie podejmowali się obrony sądów najbardziej skrajnych, a takimi są twierdzenia odbiegające od przyjętej społecznie konwencji.

Dzięki dotychczasowym wyjaśnieniom bardzo łatwo przyjdzie nam zrozumienie *cnoty*, której nauczania podjął się Protagoras. W dialogu Platona wypowiada on następujące słowa: „*Moje nauczanie ma na oku zręczności zarówno w sprawach prywatnych — czyli jak najlepiej zarządzać własnym domem, jak i w sprawach publicznych — to znaczy jak stać się w najwyższym stopniu biegłym w kierowaniu sprawami publicznymi, i w czynach i słowach*” [5]. Jak wynika z tekstu, cnota jest rozumiana jako pewna zdolność, a nie cecha, jak choćby postrzega ją chrześcijaństwo.

Protagoras jednakże obawiał się daleko idącego relatywizmu. Wychowany w społeczeństwie, które od dawien dawna szukało jasnych definicji, jego umysł, nie pozwolił na całkowite oderwanie się od z góry przyjętego punktu odniesienia. Dlatego też wprowadził obok kryterium prawdziwości (miarą jest człowiek), kryterium użyteczności, co jest przeniesieniem punktu odniesienia z człowieka, na pewną formę umowy społecznej. To, co jest przyjęte w społeczeństwie za bardziej pożyteczne (np. zdrowi ludzie), jest kryterium różnicowania rzeczy na dobre (użyteczne) i złe (mniej, bądź w ogóle nieużyteczne). Tym samym sofista stał się protoplastą utilitaryzmu, rozwiniętego na dobre dopiero w XVIII wieku.

Ostatnim zagadnieniem dotyczącym Protagorasa jest jego stosunek do bogów. Najprościej będzie przytoczyć początek jego dzieła *O bogach*: „*O bogach nie mogę stwierdzić ani że istnieją, ani że nie istnieją, ani jaka jest ich istota i jak się przejawiają; wiele bowiem okoliczności stoi na przeszkodzie ich poznaniu, a między innymi ich niewidzialność i krótkość życia ludzkiego*” [6]. Filozof nie zaprzeczał otwarcie istnieniu bogów, zauważał raczej możliwość podwójnego sądu na ich temat. Nie potrafił znaleźć dowodów na potwierdzenie tezy o istnieniu bogów. Wręcz nie mógł - wszakże jeśli miarą rzeczy jest człowiek, w jaki sposób może stwierdzić, że bogowie istnieją? Można najwyżej posłużyć się sztuką erystyczną, aby przekonać innych do swego zdania. Kryterium pragmatyczne również nie wchodzi w grę. Jego użycie można by porównać do brzytwy Ockahama, która jest koniecznym elementem dzisiejszej metodologii nauk przyrodniczych.

Gorgiasz

Gorgiasz z Leontinoi jest drugim z kolei przedstawicielem pierwszego nurtu w sofistyce. Potomni zapamiętali go głównie jako doskonałego retora, a także polityka. Sofista urodził się na Sycylii ok. 485r. przed Chrystusem. Według przekazów miał żyć ponad 100 lat — jego zaawansowany wiek podkreśla także Platon w dialogu „*Gorgiasz*”. W Atenach pojawił się w roku 427, aby prosić o pomoc militarną dla swego miasta Leontoi. Końca żywota dokonał w Tesalii w roku 375 p.n.e.

Tradycja przekazała obraz Gorgiasza jako nauczyciela retoryki. Wpływ na to ma wspomniany dialog Platona, gdzie sofista zachwala swoją naukę, która sprawia, że „*[...] to niewolnikiem będziesz miał lekarza, niewolnikiem i nauczyciela gimnastyki, a ów dorobkiewicz, pokaże się, że się dla kogoś innego dorabia: nie dla siebie, tylko dla ciebie, który potrafisz mówić i nakłaniać tłumy*” [7]. Jednakże takie ujęcie sprawy trywializuje postać sofisty. Ma ono podstawy historyczne (Diogenes Laertios nie zaliczył Gorgiasza do filozofów), ale nie zapominajmy, że sofista miał przeżyć ponad 100 lat... Janina Gajda proponuje spojrzeć na postać Gorgiasza w sposób, który zaproponował W. Nestle. Dla ścisłości — chodzi o kolejne etapy, jakimi podążał rozwój sofisty, a także wnioski do jakich dochodził w każdym z nich. Oto one:

a) okres filozofii przyrody, kiedy to Gorgiasz zajmował się w szczególności problem postrzegania. Informacje te pochodzą od Platona i Teofrasta.

b) okres fascynacji koncepcjami eleatów, a zwłaszcza dialektyki Zenona z Elei. Z tego okresu pochodzi bardzo ważne dzieło sofisty pod tytułem „*O niebycie albo o naturze*”, co jest odwróceniem tytułu dzieła Melissosa. Tym samym rozpoczyna się postrzeganie Gorgiasza jako nihilisty, co w przyszłości zaowocuje znaczącym wpływem na sceptyków.

c) ostatni okres to zwrot ku retoryce (od mniej więcej roku 400 p.n.e). Właśnie takiego

sofistę poznał Platon, a następnie opisał go w swym dialogu. Powstają najlepiej znane mowy sofisty — *Obrona Palamedesa i Pochwała Heleny*.

Co ciekawe, w źródłach, z których korzystałem podczas pracy, niewiele wspomina się o pierwszym okresie. Jest on ledwie zaznaczony, natomiast gros uwagi autorzy poświęcają pozostałym zagadnieniom. Świadczy to o wyraźnym odrzuceniu dziedzictwa *physis* w twórczości sofisty. Faktycznie, najbardziej ważkich dokonań należy upatrywać w pozostałych dwóch dziedzinach (filozofii i retoryce, zwróconych wyraźnie ku człowiekowi). Nihilizm Gorgiasza jest inną odpowiedzią na pojawiający się wówczas problem wiedzy, bytu i sądów. O ile Protagoras wychodzi ze stanowiska relatywizmu, Gorgiasz wskazuje na nihilizm, czyli niemożność wydania miarodajnego i jednoznacznego sądu o rzeczach.

Negacje sofisty dotyczą konkretnie bytu. Poprzez wyraźne wskazanie na niemożność jego określenia, dochodzi do negacji wiedzy. Nie istnieje obiektywna wiedza, którą człowiek jest w stanie zdobyć. Jednakże (tutaj możemy się powołać na okres *physis* w życiu sofisty) — postrzeżenia, czy też mniemania (*doksa*), również nie są odpowiedzią na pytanie o byt. Co więcej, Gorgiasz uznawał je za jeszcze bardziej zwodnicze niż próby dojścia do obiektywnej wiedzy. Jednakże ten element myśli sofisty na razie odłożymy, a skupmy się na nihilizmie przez niego głoszonym.

Poglądy sofisty dotarły do nas w kilku redakcjach, jednakże (całe szczęście) charakteryzują się one dość dużą spójnością. Bardzo trafnie nauki Gorgiasza ujął Reale: „*Bronił w nim [dzieło „O naturze”] następujących ściśle ze sobą powiązanych tez: a) nie istnieje byt, to znaczy nic nie istnieje; b) gdyby nawet byt istniał, nie mógłby być poznany; c) gdyby nawet uznać, że mógłby być poznany, nie mógłby być przekazany ani wyjaśniony innym*”. [8] Jak można wyraźnie zaobserwować, o ile dla Protagorasa miarą prawdy był człowiek (zasada *homo-mensura*), o tyle Gorgiasz odrzuca nawet człowieka.

Do obrony (czy też uwierzytelnienia) swoich poglądów, sofista stosuje logikę, którą przejął od eleatów. Jak widzimy po raz kolejny dziedzictwo *physis* wpływa na poglądy filozofa. Obalenie pierwszego założenia (byt istnieje) przychodzi mu z zadziwiającą łatwością. Całość dowodu sprowadza się do stwierdzenia, że o bycie powiedziano już wszystko. Tzn. zanegowano jego istnienie, nadawano cechy monistyczne, jak i pluralistyczne, opisywano jego działanie i przemiany. Gorgiasz wskazuje na fakt, że poglądy te znoszą się wzajemnie, a tym samym o bycie nie można stwierdzić, że istnieje, albo nie, gdyż wówczas, któreś z powyższych twierdzeń byłoby oczywiste i jednoznaczne.

Druga z kolei teza jest wyraźną polemiką z eleatami, a przy okazji zachwyca swoją prostotą i przejrzystością. Gorgiasz nawiązując do Parmenidesa [9] odwraca jego myśl o związku myśli i bytu. Według eleatów myśl jest zawsze myślą o pewnym bycie, który tym samym otrzymuje „legitymizację do istnienia”. Gorgiasz wskazał na słabość tej argumentacji — nie trzeba stosować wymyślnych figur logicznych, aby przekonać się o tym fakcie. Z pewnością każdy mniej lub bardziej poznał twórczość J.R.R. Tolkiena. Czy fakt, iż potrafimy pomyśleć o postaci elfa, krasnoluda, bądź orka w jakikolwiek sposób sprawia, iż stają się one bytem? Podsumowując: „*Gorgiasz wskazuje, że są takie pomyślane przedmioty, to znaczy takie treści myśli, które nie odnoszą się do żadnej rzeczywistości i które z tego powodu nie istnieją*”. [10]

Ostatni postulat sofisty dotyczy możliwości przekazania wiedzy poprzez słowa. Zrozumienie tej tezy umożliwia po części zrozumienie zwrotu Gorgiasza w stronę retoryki i skupienie się na jej znaczeniu. Pozwolę sobie przytoczyć zachowany fragment: „*W jaki sposób [...] ktoś mógłby wyrazić w słowach to, co widzi? Albo jak mógłby ktoś, kto o tym słyszy, ale tego nie widział? Wzrok przecież nie poznaje dźwięków, tak samo jak słuch nie słyszy kolorów, lecz dźwięki; [...] A nawet jeśli można poznać i powiedzieć to wszystko, co się poznaje, to w jaki sposób ten, kto to słyszy, potrafi sobie pojęciowo przedstawić ten sam przedmiot. Nie jest bowiem możliwe, aby ta sama pomyślana rzeczywistość znajdowała się równocześnie w dwu oddzielonych od siebie podmiotach: jedno bowiem byłoby wtedy dwoma. [...] Według tego rozumowania nic nie istnieje, a gdyby nawet istniało, nie można by go było zupełnie poznać, a gdyby nawet było poznawalne, nikt nie mógłby przekazać tego komuś innemu z tego powodu, że rzeczy nie są słowami i nikt nie potrafi pomyśleć rzeczy identycznej z tą, o której myśli drugi*”. [11]

Po zburzeniu ustalonego światopoglądu Gorgiasz postanowił wytyczyć zupełnie nową drogę w rozwoju postrzegania świata. Jak wspominałem już wcześniej — również mniemania nie były dla niego wystarczające. Tutaj można wskazać z łatwością przyczyny dalszego rozwoju

sofisty. Rozwój ten możemy obserwować na dwóch płaszczyznach — filozoficznej i retorycznej. Filozoficzne podstawy do dalszego rozwoju leżą w próbie znalezienia trzeciej drogi, pomiędzy wiedzą obiektywną (nie jest nam dana), a mniemaniami (są zwodnicze). Reale cytuje Maurizio Migliori, który tak przedstawia nową jakość tworzoną przez Gorgiasza: „[...] Nie jest to nauka, która pozwala formułować bezwzględne definicje czy reguły, ale też nie jest tylko zbiorem indywidualistycznych opinii. Jest [...] analizą sytuacji, opisem tego, co ma się czynić i czego czynić się nie powinno [...]. Gorgiasz jest zatem jednym z pierwszych reprezentantów etyki sytuacyjnej. Powinności zmieniają się w zależności od chwili, wieku, sytuacji społecznej; jedno i to samo działanie może być dobre lub złe, zależnie od tego, kto jest jego podmiotem. [...] To właśnie wyjaśnia ową obecną u Gorgiasza dziwną mieszaninę tego, co nowe, i co wzięte z tradycji”. [12]

W kontekście retorycznym rzecz dobrze ujmuje Gajda: „Zatem stwierdzić należy, iż jakkolwiek Gorgiasz swe poglądy filozoficzne w trzecim okresie działalności prezentował rzecz by można *implicite*, nie można mówić o zerwaniu przezeń z filozofią, a wręcz przeciwnie, przyjąć należy, iż okres ten, nazywany „retorycznym”, to lata dojrzałości filozoficznej. Kształtował on wtedy koncepcje, przewyciężywszy zarówno pewien dogmatyzm filozofów przyrody, jak i sceptycyzm, w który popadł pod wpływem eleatów”. [13]

Takie podejście przedstawia Platon w swoim dialogu. Gorgiasz nie naucza nowych rzeczy — od swoich uczniów wymaga już pewnego zasobu wiedzy filozoficznej. Nie stara się ich formować w zgodzie z głoszona przez siebie doktryną — on tylko ćwiczy młodych ludzi do życia publicznego. Tym samym broni się przed zarzutami Platona w sposób bardzo prosty — czy należy ukarać nauczyciela gimnastyki, że jego uczeń, wyćwiczony na ciele, schodzi na złą drogę i zaczyna prowadzić życie grabieżcy i rozbójnika? To jakie cele wyznaczają sobie jego uczniowie zależy od nich. Sofista tylko naucza retoryki, która umożliwi działalność zarówno konstruktywną, jak i destrukcyjną. Potęga słowa rozwijała się wraz z demokracją, kiedy to za pomocą daru wymowy, można było osiągnąć sukces. Na tym etapie Gorgiasz się zatrzymał - uwolnił słowa od wartości jakie niosą. Tym samym starał się „zalegalizować” swoją działalność, unikając zarzutów o demoralizację.

Prodikos z Keos

W porównaniu z Protagorasem i Gorgiaszem ostatni z sofistów zaliczanych do „pierwszego nurtu” wypada dość blado. Jednakże i on ma swoje znaczenie w historii myśli filozoficznej, gdyż podjął bardzo ważny krok w kierunku rozwoju etyki. Podobnie jak Gorgiasz, również w retoryce osiągnął znaczne sukcesy, a tym samym zasłużył sobie na pamięć potomnych.

Dokładnych ram życia Prodikosa nie znamy. Przyjmuje się, iż mógł on urodzić się w latach 470-460 p.n.e. Tym samym byłby młodszy od Protagorasa o przeszło 20 lat, co musiało odbić się w sferach zainteresowań filozoficznych. Sofista wielokrotnie występował jako ambasador swej wyspy, przeto miał okazję bywać w Atenach i tam nauczać. Platon wspomina Prodikosa jako nauczyciela, który za swe usługi pobierał bardzo wysokie opłaty. Co więcej, Sokrates kilkakrotnie wymienia sofistę jako swego nauczyciela. Na ile mówił to żartobliwie, a na ile serio pozostaje tajemnicą. Data śmierci Prodikosa również pozostaje nieznana. Wiadomo, że żył jeszcze w roku śmierci Sokratesa.

Z twórczości sofisty nie zachowało się wiele. Nie ma wątpliwości co do pisma „*O naturze*”, a także „*Pory*” i dzieła retorycznego „*O poprawnym mówieniu*”. Platon niewiele o Prodikosie napisał. Natomiast o wiele bardziej cenny jest dla nas Ksenofont, a także pseudoplatońskie dialogi „*Aksiochos*” i „*Eryksias*”. Pierwsze z tych dzieł (*O naturze*) różni się od pierwszych pism Protagorasa i Gorgiasza. Jest to traktat, który opisuje człowieka z punktu widzenia przyrody — zwłaszcza jego funkcji fizjologicznych i budowy anatomicznej. Dopiero późniejsze dzieła traktują o człowieku jako podmiocie życia społecznego.

Prodikosowi przypisuje się „wynalezienie” synonimiki, czyli nauki o synonimach. Stała się bardzo popularną metodą wykorzystywaną przez sofistów, zwłaszcza w późniejszym okresie. Jednakże nie jest to główna zasługa sofisty — uważany jest za prekursora utylitaryzmu etycznego. Podstawą do takich twierdzeń jest mit o „Heraklesie na rozdrożu”, który przekazał Ksenofont.

Herakles kiedy osiągnął wiek młodzieńczy, musiał dokonać życiowego wyboru — jaką drogą w życiu podążyć. Mit to w zasadzie dialog pomiędzy dwiema drogami, uosobionymi przez Arete (cnotę) i Kakia (występek). Wybór odbywa się pomiędzy niczym nieokiełznanym

hedonizmem głoszonym przez występki, a racjonalną drogą cnoty. Różnice między tymi drogami są oczywiste, choć badacze przez długi czas utożsamiali cnotę z wyrzeczeniami i trudem. Tymczasem cnota głosi czysty utylitaryzm — jeśli chce się cokolwiek osiągnąć, należy działać, co nie oznacza wyłącznie trudów: „jeśli chcesz, aby ziemia rodziła obfite plony dla ciebie, musisz uprawiać ziemię, jeśli uważasz za rzecz potrzebną, abyś się dorobił majątku na trzodzie, musisz doglądać trzody [...]” [14]. Jednakże nawet cnota nie może zrzucić z siebie pewnego bagażu hedonizmu. Otóż rozróżnienie pomiędzy cnotą, a występkiem nie odnosi się do celów, jakie zakładają, ale do środków. Reale podsumowuje to w następujący sposób: „Krótko można podsumować, że dla Prodikosa cnota jest dobrze wyliczoną racjonalizacją przyjemności i korzyści moralnych i materialnych, czyli **kierującym się rozumem utylitaryzmem**. Z tego punktu widzenia Apolog [...] można potraktować jako emblemat etyki sofistów (sofistów pierwszej generacji), którzy pożytek uznali za największą wartość moralną”. [15]

Przypisy:

- [1] Władysław Tatarkiewicz, "Historia filozofii t.1", Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 67.
- [2] Platon, "Protagoras", tłum. Władysław Witwicki, tekst pochodzi z serwisu filozof.pl.
- [3] Podaję za "Historią filozofii starożytnej t.1", Reale powołuje się na Platona, Sekstusa Empiryka i Diogenesa Laertiosa.
- [4] Giovanni Reale, "Historia filozofii starożytnej t.1", Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 248.
- [5] Podaję za "Historią filozofii starożytnej t.1", Reale powołuje się na Platona, "Protagoras", tłum. Władysław Witwicki, 318e.
- [6] Podaję za "Sofiści" (Janina Gajda, Wiedza Powszechna, Warszawa 1989), autorka odwołuje się do tłumaczenia Leopolda Staffa.
- [7] Platon, "Gorgiasz", tłum. Władysław Witwicki, 452d-e.
- [8] Giovanni Reale, "Historia filozofii starożytnej t.1", Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 259-260, podkreślenia autora.
- [9] O poglądach Parmenidesa pisałem w artykule ["Filozofia na greckim zachodzie"](#).
- [10] Giovanni Reale, "Historia filozofii starożytnej t.1", Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 262, podkreślenia autora.
- [11] Giovanni Reale, "Historia filozofii starożytnej t.1", Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 263-264, skróty autora i moje.
- [12] Maurizio Migliori, "La filozofia di Gorgia", s. 151 nn.
- [13] Janina Gajda, "Sofiści", Wiedza Powszechna, Warszawa 1989, s. 115.
- [14] Ksenofont, "Wspomnienia o Sokratesie", tłum. L. Joachimowicz.
- [15] Giovanni Reale, "Historia filozofii starożytnej t.1", Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 277.

Michał Piotrowski

Student politologii Uniwersytetu Warszawskiego; brał udział w olimpiadzie filozoficznej, finalista ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o UE; pochodzi z Leszna Wielkopolskiego. Członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-05-2004 Ostatnia zmiana: 07-02-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3409) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3409>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl